

## Najbiedniejszym z biednych

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

niedziela, 07 lutego 2016 21:46 - Poprawiony niedziela, 07 lutego 2016 23:12

---



Gdyby bł. Matka Teresa z Kalkuty żyła dzisiaj, bez wątpienia byłaby najlepszą duchową przyjaciółką papieża Franciszka. Jak nikt wiedziała, co znaczą słowa: „Kościół ubogi i dla ubogich”. Jej siostry (a jest ich dzisiaj ponad 4 tys.) pracują w różnych częściach świata, realizując jej testament – bezinteresowną służbę najbiedniejszym z biednych.

Spotkałam je niedawno w jednym z warszawskich tramwajów, jadącym w stronę ul. Poborzańskiej. Tam mają swój dom. Białe sari z niebieskim wykończeniem, raczej cienkie, do tego czarna torba. I to, czego się nie zapomina – twarze pełne pokoju, uśmiechnięte. Z czego są takie zadowolone? Ich strój ma niewiele wspólnego z ostatnim krzykiem mody, nie mają mężów, dzieci ani dobrze płatnej pracy. Czy bez tego wszystkiego można być dzisiaj szczęśliwą kobietą? Postanowiłam to sprawdzić.

### Są szczęśliwe

Drzwi otworzyła mi młoda siostra. Misjonarki miłości nie udzielają wywiadów, nie kontaktują się z mediami, żyją w ukryciu. Tak naprawdę ich postawa mówi więcej niż słowa. Młoda zakonnica była po prostu urzekająca. Piękna, choć bez makijażu. Radosna, choć niemająca niczego na własność. Sprawiała wrażenie kobiety spełnionej, która jest tam, gdzie powinna być. Po krótkiej rozmowie miałam w głowie tylko jedną myśl: „Duch Święty jest najlepszym «makijażystą»!”.

Misjonarki miłości to kobiety, które zostawiły wszystko, by radykalnie poświęcić się służbie najuboższym. Jak członkinie wszystkich zgromadzeń zakonnych składają trzy podstawowe śluby: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa; ale ślubują także „całym sercem pełnią bezinteresowną służbę najbiedniejszym z biednych”.

### Służą najbardziej potrzebującym

Jak wygląda ich życie? Całkowicie poświęcają się najbardziej potrzebującym: bezdomnym – myjąc ich, opatrując rany, karmiąc; dzieciom – prowadząc lekcje na ulicach, opiekując się sierotami; zajmują się także trędowatymi, odwiedzają opuszczonych, osoby starsze czy więźniów. Ich podopieczni otrzymują nie tylko jedzenie, ale także – jeśli chcą – pokarm duchowy. Bezdomni w Warszawie przed obiadem, który mogą zjeść o 16.00, biorą udział we Mszy świętej. Później siostry, jakby to była najzwyczajniejsza rzecz na świecie, przynoszą im chleb, herbatę, talerze z zupą, czasem coś słodkiego.

## Najbiedniejszym z biednych

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

niedziela, 07 lutego 2016 21:46 - Poprawiony niedziela, 07 lutego 2016 23:12

---

Ich dom jest raczej surowy – tak jak ich strój. Nie ma tam żadnych ozdób, choć przecież to takie kobiety. Siostry wyrzekły się wszystkiego. Mają tylko czystą miłość. To wystarczy.

AUTOR: **Anna Malec**

ŹRÓDŁO:

